



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Świat zamknięty w dłoni – ból i przyjemność jako podstawowe konotacje wybranych czasowników opisujących poznanie przez zmysł dotyku

Author: Ewelina Ładziak

Citation style: Ładziak Ewelina. (2012). Świat zamknięty w dłoni – ból i przyjemność jako podstawowe konotacje wybranych czasowników opisujących poznanie przez zmysł dotyku. W: B. Mitrenga (red.), "Opozycja - przeciwieństwo - kontrast w języku i w tekście" (S. 109-122). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ewelina Ładziak

Świat zamknięty w dłoni – ból i przyjemność jako podstawowe konotacje wybranych czasowników opisujących poznanie przez zmysł dotyku

Opozycja we współczesnych słownikach języka polskiego¹ definiowana jest jako 'przeciwstawienie', z kolei *przeciwstawienie* objaśniane jest jako 'osoby, rzeczy, cechy zjawiska skrajnie różne'. Znaczenie opozycji w powszechnie dostępnych pracach leksykograficznych jest zatem bardzo ogólne, dlatego w celu jego uściślenia warto skorzystać z ustaleń z zakresu logiki, odwołujących się do dwóch rodzajów opozycji, których wyjaśnienia podjął się Lucio Colletti. Badacz wymienia *opozycję dialektyczną*, określaną także jako *opozycja ze sprzecznością*, oraz *opozycję realną* zwaną *opozycją bez sprzeczności* lub *opozycją a-dialektyczną*. Pierwszy rodzaj opozycji został przez Collettiego opisany wzorem „A i nie-A”, gdzie warunek istnienia „nie-A” zależy od „A”:

Nie-A jest negacją A. Samo w sobie i przez siebie jest ono niczym: stanowi tylko negację drugiego. Stąd też, aby oddać znaczenie nie-A, trzeba wiedzieć, czym jest A, czyli przeciwieństwo stanowiące jego negację. [...] Oba te bieguny same w sobie i dla siebie są niczym, są negatywne. Ale każdy z nich jest negacją-relacją. Faktycznie, aby dowiedzieć się, czym jest jedna skrajność, musimy wiedzieć jednocześnie, czym jest ta druga [...].

(COLLETTI, 1974: 309-310)

Badacz podkreśla, że stosowanie opozycji w takim znaczeniu sprawia, że istnienie przeciwstawień oznacza ich współzależność, jedno nie może funkcjonować bez drugiego, lecz istnieje tylko i wyłącznie w relacji ze swoją negacją. Ten rodzaj opozycji został zaczerpnięty z dialektyki Platona. Fundamentem definicji drugiej opozycji – opozycji realnej, bez sprzeczności, jest natomiast Arystotelesowska teoria przeciwieństw. Opozycja ta

¹ Wykaz wykorzystanych słowników wraz z ich skrótami znajduje się na końcu artykułu.

została wyrażona wzorem „A i B”, gdzie nie ma miejsca na negację, a pojęcia istnieją same w sobie. Colletti o opozycji realnej pisze:

Przeciwieństwa realne nie są tak, jak w sprzeczności, samymi w sobie negatywnościami, to jest nie są tylko *nie* drugiego: są one pozytywne i realne [...]. Negacja, jaką spełniają jeden wobec drugiego, polega na tym, że nawzajem znoszą własne efekty.

(COLLETTI, 1974: 313)

Badacz zauważa także, że pojęcia występujące w opozycji nie muszą dzielić się na negatywne i pozytywne: „To, co neguje czy znosi efekt czegoś innego, jest samo w sobie *przyczyną pozytywną* [...]. Rzeczy, przedmioty, dane zmysłowe są zawsze pozytywne, czyli istniejące i realne” (COLLETTI, 1974: 313). Opozycja realna traktuje idee jako samodzielne, nie uważa ich za „dialektykę platońską: jedno dzielące się na dwa” (COLLETTI, 1974: 316).

Na podstawie opozycji realnej powstało wiele prac opisujących opozycje w języku, najpopularniejszą jest opozycja *homo – animal*. Badania lingwistyczne nad słownictwem związanym ze światem zwierząt i ludzi opierają się na przenoszeniu wyrazów z jednej rzeczywistości do drugiej, a skutkiem tego działania dla rozwoju semantycznego wyrazów jest rozszerzenie ich znaczenia, co często dostarcza słów ekspresywnych, potrzebnych w werbalizacji ludzkich cech, zachowań (por. ZIMNOWODA, 2003: 104–115). Opisana tendencja została wspomniana między innymi w pracy Antoniny Grybosiovej (GRYBOSIOWA, 2003), a zobrazowanie antropocentrycznego charakteru leksyki widoczne jest w wielu pozycjach poświęconych opisowi tej opozycji. Anna Pietryga zauważa, że choć opozycja *homo – animal* jest czytelna, to nie do końca można ją nazwać opozycją: „[...] opozycja ta nie spełnia warunków poprawności podziału logicznego [który nakazuje – E.Ł.] aby był on wyczerpujący [...] oraz rozłączny” (PIETRYGA, 2003: 27).

Podobnie jak w przypadku opisanej opozycji, trudno za opozycyjne wobec siebie uznać czasowniki konotujące ból i przyjemność odczuwane za pośrednictwem zmysłu dotyku. Poznanie przez dotyk, na które składa się wiele bodźców wywołujących skrajne odczucia, można zamknąć w dwóch grupach bodźców: pozytywnych i negatywnych, jednakże uchwycenie granicy między bólem a przyjemnością bywa trudne, a odczuwanie jednego nie wyklucza doznawania także drugiego. Podobnie trudno uznać jednoznacznie bodźce przyjemne za pozytywne, a bolesne za negatywne, gdyż oba rodzaje odczuć budują obraz świata oraz wzbogacają doświadczenie i wiedzę (zob. CONDILLAC, 1958: 7–9), a zatem według opozycji realnej są pozytywne. Wyjaśnienia wymaga także przeciwstawienie bólu i przyjemności, w którym – z punktu widzenia sprzeczności dialektycznej – powinna występować przyjemność i nieprzyjemność. Zestawienie z sobą bólu i przyjemności można porównać do opozycji *homo – animal*, czyli opozycji

realnej, bez sprzeczności, a zatem doznanie bólu nie jest traktowane jako negacja doznania przyjemności i odwrotnie.

Pomimo tak wielu wątpliwości zdecydowałam się podjąć próbę podziału materiału językowego na dwie grupy: pozytywną i negatywną. Zanim jednak przejdę do jego prezentacji, muszę uściślić, co rozumiem przez „dotyk” i według jakiej metody został wyselekcjonowany materiał analityczny.

Zakres odczuć związanych ze zmysłem dotyku jest bardzo szeroki, gdyż zmysł ten „rozciga” się na całej powierzchni skóry: „Dotyk, jeden ze zmysłów, rodzaj czucia odbieranego przez wrażliwe na mechaniczne odkształcenia receptory, występujące w skórze i niektórych błonach śluzowych” (GOŁASZEWSKA, 1997: 115). Jest to zmysł, który z wiekiem – w przeciwieństwie do wzroku czy słuchu – nie ulega zmianie, a bodźce dochodzące za jego pośrednictwem są odbierane z tą samą intensywnością przez całe ludzkie życie. Dotyk jest pierwszym zmysłem, dzięki któremu człowiek poznaje świat: „Gdy chodzi o filogenezę, dotyk jest pierwszym ze zmysłów. Być w świecie, to być z nim w kontakcie, być wśród rzeczy, zarazem dotykać ich i być dotykany” (GOŁASZEWSKA, 1997: 117). Jest on uważany za zmysł „filozoficzny” (por. GOŁASZEWSKA, 1997: 131), gdyż zapewnia kontakt ze światem, bezpośredniość wrażeń. Istotność zmysłu potwierdzał między innymi filozof Etienne Bonnot Condillac, który zakres bodźców dochodzących do ciała za pomocą zmysłu dotyku traktuje bardzo szeroko. W jego granicach mieści się nie tylko rodzaj ucisku na skórę, który może być przyjemny lub nieprzyjemny, lecz także wszelkie inne bodźce odczuwane przez skórę, takie jak ciepło i zimno. Condillac łączy także zmysł dotyku ze zmysłem równowagi i z ruchem (CONDILLAC, 1958: 92–97). Duża liczba odbieranych przez skórę bodźców utrudnia zdefiniowanie dotyku. Jednakże, jeżeli ograniczy się poznanie przez ten zmysł do ruchów dłoni, z powodzeniem można wykorzystać definicje dotyku zawarte we współczesnych słownikach języka polskiego, a mianowicie: ‘zbliżyć coś do kogoś, czegoś aż do zetknięcia’ (SJPDun, SJP, ISJP).

Ilość zgromadzonego materiału językowego, jego różnorodność, a także wymogi co do obszerności niniejszej pracy zmuszają do określenia granic badawczych. Analizie poddane zostaną tylko wybrane czasowniki wskazujące na dotyk za pośrednictwem ruchu dłoni, która „odbiera” i/lub „nadaje” bodźce. Czasowniki wybrane do analizy dwóch opozycyjnych rodzajów poznania przez zmysł dotyku zostały wyselekcjonowane na podstawie przytoczonej definicji, która jest ich elementem wspólnym: dłoń ‘zbliży się do kogoś, czegoś, aż do zetknięcia’, a rodzaj ruchu wykonywany podczas „zetknięcia”, jak i wywoływane przez niego odczucia są elementami, które różnicują leksemy między sobą. Na tej podstawie do grupy reprezentującej wyrazy konotujące przyjemność zaliczyłam czasowniki: *głaskać, łaskotać, muskać*, z kolei czasowniki konotujące ból reprezentują leksemy: *szczypać, uderzyć, walić*. Z uwagi na podobieństwo semantyczne i morfologiczne

wyrazów została przeprowadzona analiza, która ma dowieść, że choć pole semantyczne leksemów skupia się wokół *dotyku*, to w pragmatyce językowej ich znaczenie wyraźnie się różni.

Omówienie materiału językowego rozpocznę (w porządku alfabetycznym) od czasowników zakwalifikowanych jako konotujące przyjemność. We współczesnych słownikach języka polskiego nazwa czynności *głaskanie*, utworzona od czasownika *głaskać*, odnoszona jest do poznania za pomocą dłoni i konotuje pozytywne odczucia (czułość, przyjemność, troska). W USJP przy wyrazie hasłowym *głasnąć* znaleźć można znaczenie 'lecko, delikatnie, z czułością przesunąć (przesuwać) po czymś, najczęściej dłonią', jako synonim podano: *gładzić*. *Głaskać* można kogoś po głowie, po twarzy, głaszczemy psa, a także płaczące dziecko, aby się uspokoiło (USJP). Dotyk w postaci głaskania przynosi nie tylko przyjemność, lecz konotuje także spokój, harmonię i miłość (SStp). W zwrotach frazeologicznych czasownik ten przedstawiany jest w opozycji *życie się z Tobą nie głaszczę*, czyli 'nie jest lekkie' ('komuś źle się wiedzie' USJP).

Definicje i przykłady użycia czasownika *głaskać* potwierdzają także inne słowniki. ISJP oprócz 'dotykania z czułością' podaje także znaczenie przenośne czasownika – jeśli coś *głaszczę* *naszą ambicję, dumę, próżność*, znaczy to, że nam 'pochlebia, sprawia przyjemność', na podstawie czego łatwo zauważyć, że pozytywna konotacja została przeniesiona, na zasadzie rozszerzenia metaforycznego, do sfery uczuć. Pozytywne cechy czynności *głaskanie* widoczne są także w warstwie historycznej języka, czego doskonałym przykładem jest etymologia tego wyrazu. Andrzej Bańkowski łączy pojawianie się formy *głaskać* z czasownikiem *gładzić*, którego znaczenie szybko się rozszerzyło i oprócz konotacji pozytywnych (*gładzić kogoś po głowie*) pojawiły się derywaty, np. *zgładzić* – czyli 'zabijać, mordować ludzi'. Wiesław Boryś, podobnie jak Bańkowski, wywodzi czasownik od formy *gładki*, a nie *łaskać*, motywując to obecnością wyrazu między innymi na Morawach i w dialektach wschodnich, a także jego prasłowiańską formą z przyrostkiem *-sk-* (**glad-sk-ati*, **glad-iti*). Franciszek Sławski natomiast zauważa, że wyraz *głaskać* może być efektem połączenia *gładzić* i *łaskać*. Za przyczynę powstania formy *głaskać* można uznać (na podstawie analizy etymologicznej Borysia i Bańkowskiego) generalizację znaczenia *gładzić*.

Warto zwrócić uwagę na związek *głaskania* z ruchem dłoni. Już w XV wieku utożsamiano *głaskanie* z *dłonią*, choć początkowo także z językiem (SStp, SEBań). Wyraz oznaczał: 'uspokajać, koić, łagodzić; okazywać życzliwość, przymilać się, pochlebiać' (SEBań). Boryś w definicji wymienia dodatkowo derywaty, które na przestrzeni lat powstały w języku polskim: *pogłaskać*, *uogłaskać*, *zagłaskać*, *głaskiwać* (wielokrotnie) lub *głasnąć* (jednorazowo). SStp również podkreśla, że ruch wykonywany przy *głaskaniu* dotyczy przede wszystkim ręki (*głaskać*, czyli 'gładzić lekko ręką'), ale także – języka (to znaczenie współcześnie nie pojawia się w słownikach języka pol-

skiego). W staropolszczyźnie wyraz miał wyłącznie pozytywne konotacje, które zostały przeniesione od *gładzić*. SXVI wymienia także miejsca walencyjne, jakie otwiera ten czasownik. *Głaskać kogo, co* (np. psa: *Albowiem marna zazdrość też zwyczaju psiego/ wnet będzie jeden warczał/ gdy głaszczą drugiego; głaskać brodę, wąsa*), *głaskać kogo za co* ([...] *Sarny/ Daniele/ głaszczcie je kto chce chodząc/ za uszy/ za rogi*), a także *głaskać po czym* ([...] *położywszy dziecię na łonie wznak je nachylić/ a po grzbiecie leciutko głaskać*). Popularny od XV wieku jest zwrot *głaskać kogo po głowie*. Na przełomie XVIII/XIX wieku znaczenie czasownika zostało przeniesione także na bodźce innych zmysłów (SL: *Brzmi słodka muzyka, która uszy głaszczce a dusze przeningen*). W XIX wieku przez bardzo krótki okres funkcjonował rzeczownik *głaskacz* ‘pochlebca’ (SL: *głaskacz ucha żyje z tego co go słucha*), a także *głaskanie, głaszczanie* i przymiotnik *głaskliwy*, czyli ‘taki, co się da ogłaskać’. Linde kolejno wymienia derywaty: *dogłaskać, nagłaskać się, ogłaskać, ogłaskany, nieogłaskany, pogłaskać, podgłaskać, przygłaskać, rozgłaskać, ugłaskać i zagłaskać*.

Warto podkreślić, że od czasów najdawniejszych do dziś w słownikach języka polskiego na pierwszym miejscu funkcjonuje znaczenie wiążące czasownik z dłonią, poznawaniem świata przez dotyk i oddziaływaniem na świat przez dotyk, konotującym przyjemność. Choć wyraz został przeniesiony do sfery uczuć, to jego podstawowe znaczenie od XV wieku wiąże go z ruchem dłoni i dotykaniem, czyli ‘zbliżeniem [dłoni] aż do zetknięcia’.

Podobny pod względem semantycznym do czasownika *głaskać* jest czasownik *łaskotać*, który w słownikach języka polskiego oznacza ‘dotykać lekko szczególnie silnie unerwionych miejsc na ciele, wywołując podrażnienie pobudzające do śmiechu’ (USJP). Popularnymi rzeczownikami od czasownika *łaskotać* są *łaskotanie* i *łaskotki*. Osoba mająca *łaskotki* jest wrażliwa na dotyk określanej mianem *łaskotanie*. O ile *głaskanie* przede wszystkim było zdominowane przez dłoń, to *łaskotanie* może odbywać się nie tylko za pomocą dłoni, lecz także np. kłosem trawy, tkaniny. ISJP precyzuje sposób dotyku, tj. palcami dłoni: ‘łaskotać, czyli jeśli kogoś łaskoczemy, to bardzo delikatnie dotykamy palcami lub jakąś rzeczą skóry tej osoby w jakimś wrażliwym miejscu, zwykle po to, aby ją rozśmieszyć’. Na drugim miejscu podano znaczenie wyjaśniające, jak odczuwa się *łaskotanie*: ‘jeśli coś łaskocze nas, to dotyka naszej skóry i lekko ją drażni’, dopiero jako ostatnie przytoczono mniej pozytywne znaczenie czasownika: ‘dym łaskocze w gardle’, czyli sprawia, że ‘czujemy lekkie kłucie, swędzenie, szczypanie’, które niekoniecznie jest negatywne, np. *jeśli zapach kawy łaskocze w nozdrza*, jest to uczucie przyjemne (ISJP). Wśród derywatów obok *łaskotek* znajduje się także przymiotnik *łaskotliwy*, czyli ‘ktoś wrażliwy na łaskotanie’. Cechą może być też *łaskotliwość* – *łaskotliwa rzecz* to taka, która ‘wywołuje łaskotanie’ (SJP). SJPD wśród derywatów wymienia także przysłówki *łaskotliwie* oraz przymiotnik *łaskotliwy*, podając przykład

użycia bezpośrednio odsyłający do zmysłu dotyku: *Dźwięki i widoki, które go otaczały, jak łaskotliwe dotyki przebiegały mu po ciele.*

Boryś wywodzi czasownik *łaskotać* od staropolskiego czasownika *łaskać*, który został wyparty przez *głaskać*, a pochodzi od prasłowiańskiego rdzenia **laskati*. *Łaskotać* w podanej formie zostało odnotowane w XVII wieku i jego znaczenie po części pokrywa się ze znaczeniem prasłowiańskiego **laskati*, czyli ‘okazywać pożądanie, miłość, głaskać, pieścić, przymlać się’ (SEBor). Na znaczenie wyrazu w języku polskim wpływ miała także tradycja łacińska, w której wyraz *lascivus* oznacza ‘figlarny, swawolny, rozpustny, lubieżny’. Sławski w dociekaniach etymologicznych również jest skłonny uznać rdzeń **lask-*, z tym, że przytacza dywagacje Aleksandra Brücknera, który zastanawia się, czy aby na pewno tak brzmiała pierwotna forma wyrazu, odnosząc *łaskotanie* do rodziny wyrazów z rdzeniem **losk-* od *łaskotu*, czyli ‘smagania’. Konotacja wyrazu *łaskotać* byłaby w takim przypadku diametralnie różna od przyjętej w niniejszej pracy. Jako że za pochodzeniem *łaskotać* od **laskati* opowiada się Boryś, a Sławski z dystansem traktuje dociekania Brücknera, w artykule przyjmuje, że *łaskotać* pochodzi od rdzenia **laskati*. Za obroną interpretacją przemawia przytoczony przez Sławskiego czasownik *łaskować*, czyli ‘łasić się, przymlać’, gdzie jako źródło podana jest forma **laskovati*, którą tłumaczy jako ‘pieścić’.

Na przestrzeni wieków dokonywał się rozwój semantyczny i formalny wyrazu. W XVI wieku została odnotowana forma *łaskać*, której znaczenie opisano jako ‘głaskać, drażnienie, pobudzanie, podniecanie zmysłów’ (SXVI). SL z kolei wymienia *łechtać*, *łektać*, *łeskać*. Dwie ostatnie formy podane przez Lindego na przełomie XIX i XX wieku uległy zanikowi, z czego *łask(t)ać* w znaczeniu ‘pieścić’ zostało całkowicie wyparte przez formę *łaskotać* stosowaną wymiennie z *łechtać*, czyli ‘rozkosznie drażnić nerwy’ (SW).

Ostatnim wyrazem z grupy czasowników konotujących pozytywne odczucia jest *muskać*. Czasownik ten we współczesnych słownikach języka polskiego odnosi się do zmysłu dotyku i do dłoni, choć *musnąć* można nie tylko dłonią, ale także ustami, a w przenośni nawet wzrokiem. Cechą takiego dotyku według USJP jest ‘delikatność, lekkość’. Z kolei ISJP definiuje wyraz następująco: ‘jeśli muskamy jakąś osobę lub rzecz, to dotykamy jej szybko i bardzo delikatnie’, np. *Janka gładziła go delikatnie po głowie, ledwie muskając palcami włosy; zdążył jeszcze musnąć mnie dłonią, zasnął* (odniesienie do dłoni).

Bańkowski ustala, że wyraz prawdopodobnie pochodzi od prsł. **(s)muska-ti*, **smьknq-ti*. Boryś natomiast wśród znaczeń wymienia: ‘dotykać, głaskać, lekko delikatnie’ oraz ‘smarować, gładzić, upiększać się’. Pochodzenie wyrazu według Borysia jest niejasne, ponieważ w takiej formie i znaczeniu występuje on tylko w języku polskim i trudno odnaleźć

analogie potwierdzające jego pochodzenie w innych językach. O ile współcześnie wyraz *muskać* ma tylko pozytywne konotacje, to w historycznych słownikach dwukrotnie pojawia się konotacja negatywna tego czasownika. Linde podaje formy *musnąć*, *muszczyć*, *muskać*, które oprócz znaczenia ‘głaskać’ i ‘stroić się’, mają także znaczenie negatywne – ‘uderzać’.

Specjalizacja znaczenia wyrazu zaczyna być widoczna na przełomie XIX i XX wieku. SW definiuje *muskać* następująco: ‘dotknąć lekko, pieszczotliwie pogłaskać’ (np. *Lekkim dotknięciem ręki muskała włosów pukle [...]*). Choć wśród znaczeń przerośnych znajduje się też przykład użycia: *Musnąć kogo po grzbiecie* – ‘uderzyć’. Natomiast w SWil definicja wyrazu hasłowego *muskać* ogranicza się do ‘pieszczotliwego dotyku’.

Znaczenie omówionych leksemów we współczesnej polszczyźnie jest pozytywne, choć, jak pokazały fragmenty zacytowane ze słowników historycznych, nie zawsze w takim sensie były odnotowywane. Negatywne konotacje, jakie na przestrzeni wieków pojawiły się w rozwoju semantycznym analizowanych leksemów, poświadczają, jak trudno znaleźć granicę między bólem a przyjemnością, i są dowodem na subiektywność poznania zmysłowego.

Kolejne trzy czasowniki poddane analizie należą do grupy leksemów konotujących ból. Jako pierwszy omówię leksem *szczypać*. USJP jednoznacznie ocenia wyraz jako negatywny, konotujący ból: *szczypać* – ‘ściskać, zwykle krótko i boleśnie, czyjąś skórę palcami lub paznokciami, także o zwierzętach – ścisnąć czyjąś skórę dziobem, kleszczami’, np. *szczypać kogoś w policzek*. ISJP wymienia także uczucia, które towarzyszą *szczypaniu*: ‘kiedy ktoś nas uszczypie, czujemy pieczenie, swędzenie, ostry ból na powierzchni skóry’, *oczy policzki kogoś szczypią*. Wywoływać uczucie *szczypania* mogą także czynniki atmosferyczne (odczuwanie temperatury – mróz), ale również np. lekarstwo (*szczypiący smak*). ISJP tłumaczy *szczypanie* dokładniej: ‘jeśli coś szczypie nas w oczy, skórę, gardło [...], to [...] odczuwamy piekący ból’. Obrazowo opisuje odczucie towarzyszące *szczypaniu* SWil – ‘uczucie nieprzyjemne, ból podobny pochodzącemu od rwania paznokciami lub kleszczkami’².

Czasownik *szczypać* notowany był już w XVI wieku i oznaczał wtedy ‘boleśnie ścisnąć, skubać, zrywać coś’. Występował także z przedrostkami: *uszczypać*, *wyszczypać*. Od formy prasłowiańskiej *ščipati powstały również rzeczowniki *szczypace* i *szczypta*, czyli ‘ilość substancji sypkiej, jaką można ująć końcami palców, odrobina’ (SEBor). Definicje konotujące ból i nieprzyjemne odczucia potwierdza także SW, definiując *szczypanie* jako ‘ściskanie palcami, boleśnie’. Oprócz znaczeń dosłownych związanych ze ‘zrywaniem, odrywaniem’, przerośnie, także w negatywnej konotacji, mówi się

² Wyraz z zaimkiem zwrotnym ma także przerośne znaczenia, które ze względu na temat niniejszej pracy zostały pominięte.

o uszczypliwości słownej. Czasownik ten odnosi się także do smaku: *szczypiący* – ‘ostry, cierpki’.

Szczypanie związane było z dotykiem głównie za pomocą palców, natomiast ruch dłoni wykonywany przy *uderzaniu* i *waleniu* jest znacznie bardziej dynamiczny, a porusza się cała dłoń, często złożona w pięść. Specyfikę tego rodzaju dotyku uwzględnia definicja w USJP – *uderzać*: ‘zadać cios, raz, uderzyć kogoś pięścią, dłonią, uderzyć w twarz, po twarzy, w szczękę’, a także ‘zbliżyć coś do czegoś szybko i z pewną siłą, z rozmachem, spowodować gwałtowne zetknięcie się czegoś z innym przedmiotem, stuknąć walnąć’, np. *uderzyć pięścią w stół*. USJP wymienia także pozostałe znaczenia: ‘gwałtownie spaść na coś, zetknąć się z jakąś przeszkodą, powodując zwykle uszkodzenie tej przeszkody lub samemu ulegając uszkodzeniu’, np. *jechał nieostrożnie i uderzył w drzewo*. Podane jest również znaczenie funkcjonujące w języku wojskowym: ‘rozpocząć atak, napaść’.

Oprócz konotacji jednoznacznie odsyłających do dotyku omawiany czasownik ma wiele znaczeń przenośnych, które w większości są zwrotami nowo powstałymi (*uderzyć w kimono*). Podobne definicje konotujące negatywne uczucia wymienia ISJP, który zaznacza gwałtowność i siłę wykonywanych ruchów: ‘jeśli uderzyliśmy jakąś rzeczą w coś lub jeśli ona uderzyła w coś, to gwałtownie i silnie, często z hałasem, dotknęła tego’, np. *Kardynał uderzył pięścią w stół*. Podobnie gwałtowność została podkreślona w przypadku znaczenia: ‘jeśli uderzyliśmy kogoś ręką lub jakimś innym przedmiotem, rzuconym albo trzymanym w ręce, albo jeśli ten przedmiot uderzył kogoś, to silnie i gwałtownie go dotknął i często sprawił mu tym ból; ze zwrotnym zaimkiem się: ‘jeśli uderzyliśmy się o coś twardego, to jakąś częścią swojego ciała dotknęliśmy tego silnie i gwałtownie, zadając sobie niechcący ból’.

Wyraz ten odnotowany został już w XIV wieku, kiedy obok jego znaczenia ‘zadać cios’ funkcjonowało także staropolskie ‘napaść, najechać, zaatakować’. Wyraz od czasów najdawniejszych miał konotacje negatywne. Wywodzony jest od prasłowiańskiego **dr̥iti* (SEBor), współcześnie *drzeć*, oznaczającego ‘zdzierać skórę, łupić, odrywać’. Brückner i Boryś wiążą wyraz z rdzeniem *drzeć* i podają przykład *chodzić na udry z kim*, czyli ‘zadzierać z nim, wojować’. W SXVI *drzeć* objaśniane jest jako ‘rozrywanie, sprawianie bólu, wyzysk’. Forma *uderzyć* odnotowana jest także u Lindego – tłumaczy ją przez czasownik *bić*, a także jako ‘raz, cios, cięcie, bat’. Szerzej opisuje znaczenie wyrazu SW, odnosząc *uderzenie* między innymi do: ‘trzaśnięcia, gruchnięcia, zdzielenia, rąbnięcia, ciosu, bicia, tłuczenia, prania’, np. *Uderzy jeden drugiego tako, aż nie umrze, ale aż lęże w łożu*.

Bardzo podobne konotacje ma czasownik potoczny *walić*, który USJP określa następująco: ‘mocno uderzyć, trzasnąć’, np. *walnąć pięścią w stół*, choć wyraz notowany jest także w znaczeniu ‘przewrócić coś, zburzyć’. Czasownik występuje również z zaimkiem zwrotnym się: ‘uderzyć samego

siebie', np. z rozpaczy *waliła się pięścią po głowie*, lub 'zadawać sobie wzajemne ciosy', np. *na przerwach chłopaki walili się pięściami*. Warto zaznaczyć, że USJP, podobnie jak pozostałe współczesne słowniki języka polskiego, traktuje czasownik *walić* jako potoczny, nie czyni tego tylko ISJP, który definiuje czasownik *walić* w następujący sposób: 'przewracać, stykać' – 'jeśli ktoś wali ręką, nogą lub jakimś przedmiotem w coś, to mocno uderza w to', np. *waliłem w drzwi*. ISJP podkreśla bardzo ekspresywny charakter tego czasownika, wyrażający gwałtowność, definicja słownikowa zaznacza, że „słowo *walić* bywa też używane ekspresywnie zamiast innych czasowników, zwłaszcza oznaczających czynności wykonywane szybko i energicznie”. Podobnie wyraz interpretowany jest w SJP: 'uderzać mocno, bić, tłuc, grzmocić, zadawać razy'. Przykład połączenia czasownika *walić* z dłonią zamieszcza także SJPD: *doskakuje i wali go z całej siły otwartą dłonią po głowie*.

Według Borysia wyraz wraz z przyrostkami notowany był już w XIV wieku i oznaczał od samego początku 'uderzać mocno, stukać', a także 'powodować rozpadanie, upadek, burzyć'. Analizowany leksem pochodzi od prasłowiańskiego **valiti*. Boryś zwraca uwagę, jak dużą rodzinę wyrazów stworzył rdzeń *walić* i jak różnorodne mają one znaczenia, np. *rozwalać, zawał, podwał*. W XIX wieku znaczenie wyrazu nie uległo zmianie: 'obsłać uderzeniem, zwalić, rozwalić', 'bić, grzmotnąć, palnąć' (SL), 'grzmotnąć, zadać raz, uderzyć, zdzielić, rąbnąć' (SW). Podobnie wyraz definiuje SW: 'obalać uderzaniem, rozwalać, burzyć, uderzać, bić, zadawać razy kijem, ciosy szablą'. Na podstawie analizy można zauważyć, że czasowniki *uderzać* i *walić* mogą być używane wymiennie, choć ekspresywność potocznego *walić* sprawia, że wyraża on nie tylko siłę, lecz także emocje.

Na podstawie przeprowadzonej analizy semantycznej i rozwoju znaczeniowego wybranych czasowników łatwo zauważyć, że obie grupy posiadają wspólne pole znaczeniowe, które można zawrzeć w definicji czasownika *dotykać* – 'przyłożyć coś do czegoś aż do zetknięcia'. Różnice między wymienionymi leksemami pojawiają się dopiero na poziomie pragmatycznym. Użycie analizowanych wyrazów w konkretnych sytuacjach pozwala podzielić je na dwie grupy: czasowniki konotujące doznania przyjemne, pozytywne (zob. tabela 1) i konotujące doznania nieprzyjemne (ból), negatywne (zob. tabela 2). Warto podkreślić synonimiczność wybranych wyrazów zakwalifikowanych do wymienionych grup. *Łaskotać, głąskać* i *muskać* w definicjach słownikowych często występują wymiennie, skupione są w obrębie zmysłu dotyku, ale także ręki, dłoni i palców dłoni. Każde z nich związane jest z ruchem dłoni, który wykonuje podmiot, a różnicuje je rodzaj wykonywanego przez nią gestu. *Głąskanie* to 'przesuwanie dłoni', *łaskotanie* z kolei wyraża się przez 'drażnienie samymi palcami', natomiast *muskanie* oznacza 'dotknięcie szybkie, krótkie i delikatne' (często palcami dłoni). Z różnicą dotyku wiąże się także różnica doznań,

które już wyraźnie oddzielają od siebie tak bardzo podobne semantycznie wyrazy. *Głaskanie* powoduje ukojenie, uspokojenie, wyraża troskę, z kolei *łaskotanie* doprowadza do śmiechu, a *muskanie* kojarzone z pieszczotą jest wyrazem czułości.

Analogicznie do wyrazów z grupy konotującej doznania pozytywne, podobieństwa występują także między czasownikami z konotacją negatywną. *Szczypać*, *uderzać* i *walić* skupione są wokół zmysłu dotyku dłonią lub pięścią, a wykonywane podczas dotykania ruchy sprawiają ból i są nieprzyjemne. W przypadku *szczypania* ośrodek wzbudzenia doznań znajduje się w palcach dłoni, to one zaciskając się na skórze, powodują pieczenie i ból. Natomiast czasowniki *walić* i *uderzać* związane są nie tylko z palcami dłoni, lecz z całą dłonią, która często zaciśnięta jest w pięść; oba leksemy występują wymiennie i tak też stosowane są w związkach frazeologicznych (*walić/uderzać pięścią w stół*). Wyrażają one gwałtowność, ruch, który charakteryzuje siła, impet. Warto w tym miejscu podkreślić potoczność czasownika *walić* w znaczeniu ‘zadawać cios’, która jest dowodem na niezwykłą ekspresywność wyrazu. ISJP zauważa, że użycie potocznego czasownika oznacza nie tylko wykonanie konkretnego ruchu i zadanie bólu, lecz także konotuje wiele gwałtownych, spontanicznych i negatywnych uczuć, jak gniew, agresja, furia. Czasownik *uderzać* aż tak wyraźnie nie konotuje tego typu emocji. Omówione w tej grupie wyrazy, mimo wielu elementów wspólnych (w warstwie semantycznej), odsyłają użytkowników języka do różnych konotacji, których z pewnością nie zastąpi czasownik występujący w centrum omawianego pola znaczeniowego – *dotykać*.

Podział wybranych czasowników mieszczących się w jednym polu semantycznym na grupę wyrazów pozytywnych i negatywnych jest podziałem niezwykle prostym, jednakże w tej prostocie zawiera się sposób poznawania świata i oddziaływania na niego. Zmysł dotyku, który dostarcza zarówno bodźców przyjemnych, jak i bolesnych, a także daje możliwość oddziaływania na otaczający świat przez dotyk, sprawia, że to właśnie na podstawie tych dwóch cech: pozytywnej i negatywnej, budowany jest obraz świata. Ból i przyjemność to odczucia, które istotnie wpływają na poznawanie rzeczywistości, co zauważyli już empiryści. Etienne Bonnot de Condillac uważał dotyk za niezwykle szczególny i najbardziej wszechstronny zmysł, który jako receptor prosty i bezpośredni nie ulega takim złudzeniom jak wzrok. Filozof zwrócił uwagę na istotę kształtowania procesu poznawania świata dzięki odczuwaniu przyjemności i bólu: „Natura daje nam narządy, by za pomocą przyjemności zawiadamiać nas o tym, czego mamy poszukiwać, a za pomocą bólu – przed czym powinniśmy uciekać” (CONDILLAC, 1958: 8).

TABELA 1

Czasowniki konotujące uczucia pozytywne

Czasownik	Znaczenie współczesne	Rozwój semantyczny
<i>głaskać</i>	'lecko, delikatnie z czułością przesunąć (przesuwać) po czymś, najczęściej dłonią' (USJP)	* <i>glad-sk-ati</i> – <i>gładzić kogoś po głowie</i> , konotacje: 'uspokajać, koić, łagodzić; okazywać życzliwość, przymilać się, pochlebiać' (SBAń), XV–XIX wiek – 'gładzić lekko ręką'
<i>łaskotać</i>	'jeśli kogoś łaskoczemy, to bardzo delikatnie dotykamy palcami lub jakąś rzeczą skóry tej osoby w jakimś wrażliwym miejscu, zwykle po to, aby ją rozśmieszyć' (ISJP)	* <i>laskati</i> – 'okazywać pożądanie, miłość, głaskać, pieścić, przymilać się' (SBor), XVI–XIX wiek – 'głaskanie, drażnienie, pobudzanie, podniecanie zmysłów'
<i>muskać</i>	'jeśli muskamy jakąś osobę lub rzecz, to dotykamy jej szybko i bardzo delikatnie' (ISJP)	*(s) <i>muska-ti</i> – 'dotykać, głaskać, lekko delikatnie' oraz 'smarować, gładzić, upiększać się' (SBor), XVI–XIX wiek – 'dotknąć lekko, pieszczotliwie pogłaskać'

Źródło: Opracowanie własne.

TABELA 2

Czasowniki konotujące uczucia negatywne

Czasownik	Znaczenie współczesne	Rozwój semantyczny
<i>szczypać</i>	'ścisnąć, zwykle krótko i boleśnie, czyjąś skórę palcami lub paznokciami, także o zwierzętach – ścisnąć czyjąś skórę dziobem, kleszczami' (USJP)	* <i>ščipati</i> – 'boleśnie ścisnąć, skubać, zrywać coś', XVI–XIX wiek – 'uczucie nieprzyjemne, ból podobny pochodzącemu od rwania paznokciami lub kleszczycami', 'ściskanie palcami, boleśnie'
<i>uderzać</i>	'zadać cios, raz, uderzyć kogoś pięścią, dłonią, uderzyć w twarz, po twarzy, w szczękę', a także 'zbliżyć coś do czegoś szybko i z pewną siłą, z rozmachem, spowodować gwałtowne zetknięcie się czegoś z innym przedmiotem, stuknąć wałnąć' (USJP)	* <i>udǎriti</i> – 'zdziierać skórę, łupić, odrywać', XV/XVI wiek – 'rozrywanie, sprawianie bólu, wyzysk', XIX wiek – 'trzaśnięcie, gruchnięcie, dzielenie, rąbnięcie, cios, bicie, tłuczenie, pranie'
<i>walić</i>	'mocno uderzyć, trzasnąć', 'przewrócić coś, zburzyć' (USJP)	* <i>valiti</i> – 'uderzać mocno, stukać', 'powodować rozpadanie, upadek, burzyć' (SBor), do XIX wieku – 'obstać uderzeniem, zwalić, rozwalić', 'bić, grzmotnąć, palnąć' (SL), 'grzmotnąć, zadać raz, uderzyć, dzielić, rąbnąć' (SW)

Źródło: Opracowanie własne.

Zakończenie

Analizowane czasowniki, reprezentujące liczną grupę wyrazów odnoszących się do poznania przez dotyk, wyraźnie pokazują, jak bardzo odczucia pozytywne i negatywne są zróżnicowane. Każdy z omówionych leksemów oznacza różne doznania, odmienne ruchy dłoni, lokalizuje dokonanie się czynności w innym miejscu (palce, pięść). Bogactwo czasowników pozytywnych i negatywnych jest sumą doświadczeń pokoleń, które wiedzę o świecie utrwaliły w języku, a znaki, którymi posługujemy się na co dzień, odnoszą się nie tylko do rzeczywistości pozajęzykowej, lecz także do świata emocji i uczuć. Konotacje, do których odsyłają omówione czasowniki, wyrażają nie tylko ruch, lecz także intencję podmiotu. Użycie wyrazów z grupy pozytywnej świadczy o trosce i czułości, co odsyła do uczucia miłości i przyjaźni, natomiast wyrazy z grupy negatywnej odzwierciedlają w swej gwałtowności gniew i nienawiść.

Na koniec warto zauważyć, że bodźce wywoływane przez czynności opisane analizowanymi czasownikami wpływają na krystalizowanie się opozycji ja – oni, oddzielają jednostkę od pozostałych osób i rzeczy, sprawiają, że dzięki ciału nie tylko czuje, lecz także potrafi oddziaływać, dodatkowo może poczuć siebie i umiejscowić się w świecie. Istotą bólu i przyjemności w doświadczaniu samego siebie zauważył także Condillac, opisując sposób, w jaki człowiek poznaje swe ciało:

Dopiero wtedy odkryje, że posiada ciało, gdy dotknie siebie, gdy odróżni w nim wszystkie części i gdy w każdej z nich rozpozna siebie, jako tę samą czującą istotę; inne zaś ciała odkryje dlatego tylko, że nie odnajdzie siebie wtedy, gdy je dotknie.

(CONDILLAC, 1958: 100)

Poznanie siebie przez zadawanie sobie przyjemności czy bólu widoczne jest w formach zwrotnych wszystkich omawianych w niniejszej pracy czasowników. W artykułach hasłowych każdego z tych leksemów pojawił się przykład jego użycia z zaimkiem się, który konotując ból lub przyjemność, podkreśla istnienie i materialność ciała. Poglądy Condillaca na temat poznawania świata przez dotyk, prostoty tego zmysłu, jego bezpośredniości widoczne są w języku. Trudność werbalizacji tego, co poznawane jest za pomocą skóry, dłoni, widoczne jest w warstwie semantycznej omawianych czasowników, które silnie skupione są w centrum pola semantycznego i tylko przy zwróceniu się ku pragmatycznej stronie języka można zauważyć subtelne różnice w ich znaczeniu. Analizowane leksemy próbują uchwycić sposób, w jaki można dłonią oddziaływać na świat, i za pomocą znaku oddać to, czego nie sposób zrozumieć bez bezpośredniego doświadczenia dotyku.

Źródła

- BRÜCKNER A., 1970: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- ISJP – BAŃKO M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- RECZEK S., 1968: *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SEBań – BAŃKOWSKI A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SEBor – BORYŚ W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- SJP – SZYMCAK M., red., 1993: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SJPDun – DUNAJ B., red., 2000: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Kraków.
- SL – LINDE S.B., 1854–1860: *Słownik języka polskiego*. Lwów.
- SŁAWSKI F., 1952–1982: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1–5. Kraków.
- SŁAWSKI F., red., 1974–2001: *Słownik prastowiański*. T. 1–8. Kraków.
- SOBOŁ E., oprac., 2006: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SStp – URBAŃCZYK S., red., 1953–1998: *Słownik staropolski*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SWil – ZDANOWICZ A. et al., red., 1861: *Słownik języka polskiego*. Wilno.
- SXVI – MAYENOWA M.R. et al., red., 1966–2009: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- USJP – DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.

Literatura

- BUTTLER D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- COLLETTI L., 1990: *Marksizm i dialektyka*. W: DOBIESZEWSKI J., SIEMEK M.J., red.: *Marksizm XX wieku. Antologia tekstów*. T. 2. Warszawa.
- CONDILLAC DE E.B., 1958: *Traktat o wrażeniach*. WOJCIECHOWSKA W., przeł. Kraków.
- GOŁASZEWSKA M., 1997: *Estetyka pięciu zmysłów*. Warszawa–Kraków.
- GRYBOSIOWA A., 2003: *Jak historyk języka polskiego rozumie opozycję homo – animal*. W: DĄBROWSKA A., red.: „Język a Kultura”. T. 15. Wrocław.
- PIETRYGA A., 2003: *Opozycja homo – animal a manicheizm*. W: DĄBROWSKA A., red.: „Język a Kultura”. T. 15. Wrocław.
- ZIMNOWODA J., 2003: *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*. W: DĄBROWSKA A., red.: „Język a Kultura”. T. 15. Wrocław.

Ewelina Ładziak

The world closed in a hand – pain and pleasure as basic connotations of selected verbs describing cognition through the sense of touch

SUMMARY

The article deals with difficulties with verbalizing stimuli that are received and sent by a human being through the sense of touch. The analytical material was limited to verbs, the meaning of which refers to cognition by through the sense of touch, particularly hand movement. The difficulty with naming direct stimuli received by touching was caught on the basis of the analysis of the linguistic material that showed that semantic differences between words are visible among others within pragmatics. A characteristic of selected lexemes was made on the basis of lexicographic works available and takes into consideration information within etymology, semantic development and modern word usage. In view of the subjectivity of feelings evoked by touch, the opposition in the title was treated as a real opposition, without contradiction.

Ewelina Ładziak

Die in einer Hand verschlossene Welt – Schmerz und Vergnügen als grundlegende Konnotationen von den ausgewählten, die Erkenntnis mit dem Tastsinn beschreibenden Verben

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel betrifft die Schwierigkeiten bei Verbalisierung der Impulse, die von einem Menschen mit dem Tastsinn empfunden und ausgesandt werden. In ihrer Untersuchung beschränkte sich die Verfasserin auf solche Verben, deren Bedeutung die Erkenntnis durch Berührung, und genau durch Handbewegungen widerspiegelt. Die Schwierigkeit, die mit dem Tastsinn empfundene indirekte Impulse zu bezeichnen, wurde aufgrund der Analyse des Sprachstoffes erfasst, die nachgewiesen hat, dass semantische Unterschiede zwischen den einzelnen Wörtern vor allem auf pragmatischer Ebene erkennbar sind. Ausgewählte Lexeme wurden in Anlehnung an vorhandene lexikografische Werke untersucht und die Verfasserin hat die Informationen aus dem Bereich der Etymologie, der semantischen Entwicklung und des heutigen Gebrauchs von den Wörtern berücksichtigt. Da die bei der Berührung hervorgerufenen Empfindungen sehr subjektiv sind, wurde die in dem Titel erscheinende Opposition als eine reale, widerspruchslöse Opposition betrachtet.